

Sygn. akt **XX GC 114/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosława Kamińska
Protokolant:	Agnieszka Kacprzak

po rozpoznaniu w dniu 29.10. 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) **Zakład (...) na (...) S.A. w W.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w W.**

uchylenie wyroku sądu polubownego

orzeka:

1. oddala skargę

2. zasądza od (...) Zakład (...) na (...) S.A. w W. na rzecz

(...) Sp. z o.o. w W. 7217zł

SSO Mirosława Kamińska

Sygn. akt XX GC 114/13

UZASADNIENIE

W dniu 1 lutego 2013 roku, skarżący (...) Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej: skarżący) wniósł o: uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., sygn. akt SA (...) i SA (...), wydanego w dniu 18 grudnia 2012 roku, zaskarżając powyższe orzeczenie w części obejmującej pkt 1,4 i 5 sentencji; wstrzymanie jego wykonania w zaskarżonej części na podstawie art. 1210 k.p.c.; zasądzenie od przeciwnika skargi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: uczestnik; (...)) na rzecz skarżącego kosztów procesu oraz dopuszczenie dowodów z akt sprawy o sygn. SA (...) i SA (...).

Jako podstawy uchylenia wyroku skarżący wskazał, w odniesieniu do pkt 1 i 5 sentencji wyroku:

1. pozbawienie możliwości obrony praw skarżącego przed Sądem Arbitrażowym art. 1206§1 pkt 2 k.p.c.) oraz niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art. 1206§1 pkt 4 k.p.c.) polegające na wydaniu rozstrzygnięcia sprawy w pkt 1 sentencji wyroku w odniesieniu do roszczenia zmodyfikowanego przez uczestnika poza rozprawą, po zamknięciu rozprawy arbitrażowej;

2. niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed Sądem Arbitrażowym (art.1206§1 pkt 4 k.p.c.) oraz sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP (art. 1206§2 pkt 2 k.p.c.) poprzez dokonanie błędnej oceny ustaleń faktycznych;

w odniesieniu do pkt 4 i 5 sentencji wyroku: pozbawienie możliwości obrony praw skarżącego przed Sądem Arbitrażowym (art.1206§1 pkt 2 k.p.c.) oraz niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art.1206§1 pkt 4 k.p.c.) poprzez wydanie rozstrzygnięcia sprawy w pkt 4 sentencji wyroku, oddalającego powództwo wzajemne wskutek bezpodstawnej odmowy przeprowadzenia wnioskowanego przez skarżącego dowodu z opinii biegłego.

W ocenie skarżącego zaskarżone orzeczenie zostało wydane w sytuacji pozbawienia prawa do obrony i z naruszeniem podstawowych zasad postępowania. Skarżący podniósł, iż Sąd Arbitrażowy orzekł o roszczeniu sformułowanym ostatecznie po zamknięciu rozprawy, uniemożliwiając stronie pozwanej zajęcie stanowiska co do nowo oznaczonych roszczeń powoda, pomimo tego, że pozwany zgłosił swój sprzeciw. Wskazał, iż w toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym powód wielokrotnie modyfikował roszczenie pozwu i jego podstawę faktyczną co niewątpliwie pozostaje sprzeczne z treścią art. 1206§1 pkt 2 k.p.c. Pomimo kolejnej już z rzędu zmiany roszczenia, Sąd Arbitrażowy nie otworzył zamkniętej rozprawy na nowo, co jednocześnie uniemożliwiło pozwanemu ustosunkowanie się do podstawy roszczenia i stanowi naruszenie zasady możliwości obrony swoich praw.

Uzasadniając zarzut naruszenia zasad postępowania skarżący podniósł, że przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Arbitrażowy oparł na dokumencie mającym rzekomo zawierać uznanie roszczenia. Skarżący podniósł, iż dokument ten (Tabela (...)), stanowi jedynie wydruk pliku komputerowego nie opatrzony żadnym podpisem ani parafą. Operowanie w tym kontekście pojęciem dokumentu zawierającego uznanie długu należy uznać za zdecydowanie zbyt daleko idące, mając w szczególności na uwadze ugruntowane podstawowe zasady prowadzenia postępowania dowodowego.

Skarżący podniósł, iż według twierdzeń powoda Tabela (...) była przedmiotem konsensusu, a powód złożył cztery różne wersje tego dokumentu co z pewnością zaprzecza takiemu twierdzeniu. Ponadto strona powodowa stwierdziła, że dokument ten został zmieniony dla potrzeb postępowania arbitrażowego, zatem nie istniała żadna podstawa aby nadać mu odpowiedni walor dowodowy w postępowaniu. Oparcie się przez Sąd Arbitrażowy na takim dokumencie jest ewidentnym naruszeniem zasad sprawiedliwości – podstawowych zasad postępowania.

Uzasadniając natomiast zarzut bezzasadnego oddalenia powództwa wzajemnego, skarżący wskazał, iż powództwo wzajemne, oparte było na twierdzeniu niewykonania usług informatycznych – co pozostawało okolicznością bezsporną. Pozwany twierdził, że za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi powód (uczestnik) i na tą okoliczność pozwany złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, że skomplikowanie materii sprawy wymaga przedłożenia specjalistycznej opinii. Sąd Arbitrażowy oddalił wniosek twierząc, iż dowód ten miałby zastąpić fakty. W ocenie skarżącego powyższe stanowi zasadniczy błąd logiczny, bowiem bezzasadnym pozostaje twierdzenie, że skoro powód nie udowodnił faktu nienależytego wykonania umowy to bezpodstawne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. W ocenie skarżącego sąd oddalając wniosek pozbawił stronę pozwaną prawa do wykonywania swoich uprawnień. Dowód z opinii biegłego był bowiem jedynym środkiem mogącym służyć do wykazania należytego wykonywania usług wdrożeniowych przez (...).

W odpowiedzi na skargę, pismem z dnia 26 lutego 2013 roku, pełnomocnik uczestnika wniósł o oddalenie skargi w całości oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania wywołanego skargą w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając powyższe pełnomocnik (...) odniósł się do zarzutów skarżącego, wskazując, iż modyfikacja dochodzonych kwot przez uczestnika dotyczyła wyłącznie sprostowania błędów rachunkowych w obliczeniu wysokości odsetek od poszczególnych kwot składowych roszczenia głównego. Łączna różnica dochodzonej kwoty wynikającej ze sprostowania błędu rachunkowego wynosi 4.781,33 zł, co stanowi pomijalną kwotę w stosunku do łącznej kwoty dochodzonych roszczeń. Ponadto dokonana korekta omyłki w rezultacie wyniknęła z korzyścią dla skarżącego gdyż

obniżyła kwotę roszczenia głównego. Podniósł również, iż pomimo kilkukrotnych zmian powództwa, skarżący miał możliwość formalnego odniesienia się do każdej ze zmian, a Sąd Arbitrażowy uzasadniając orzeczenie odniósł się wprost do dokonanej modyfikacji, wskazując, że modyfikacja powództwa była czynnością spóźnioną ale ograniczenie to nie miało w rezultacie wpływu na sytuację pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny przedstawionego materiału dowodowego pełnomocnik uczestnika podniósł, iż zarzucany przez skarżącego brak wiarygodności dokumentu na jakim oparto rozstrzygnięcie jest bezzasadne. Wskazał, iż Tabela (...) jest podstawowym źródłem dowodowym. Fakt, iż złożona została w kilku wersjach nie dyskwalifikuje jej w tym kontekście, bowiem dwie wersje tabeli były de facto były wersjami opracowanymi specjalnie dla pozwanego i stanowiły swego rodzaju dowód pomocniczy w postaci zestawienia do dokonania porównania dla pozwanego z fakturami. Natomiast sam dokument (...) został załączony przez powoda w piśmie z dnia 21 marca 2011 roku.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wskazał, iż dowód z opinii biegłego nie może służyć ustaleniu faktów, faktów które nie zostały przez pozwanego wykazane. Opinia biegłego z pewnością nie może stanowić ich podstawy, czyli de facto ich zastępować.

Ustalenia Sądu Arbitrażowego doprowadziły bowiem do uznania, iż zarówno w świetle wyraźnych i nie budzących wątpliwości postanowień umów zawartych między stronami, jak i zachowania pozwanego teza o nienależytym wykonywaniu umowy przez powoda nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie została wykazana a tym samym bezpodstawnym było powoływanie dowodu z opinii biegłego, który miałby dodatkowo wypowiedzieć się czy uczestnik należycie wykonywał zobowiązania wynikające z Umowy łączącej strony. Pełnomocnik uczestnika podniósł, iż oddalenia wniosku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nie można potraktować jako pozbawienie strony możliwości obrony jej praw.

Na rozprawie dnia 29 października 2013 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pełnomocnik skarżącego zaznaczył, iż orzeczenie Sądu Arbitrażowego zostało wydane z naruszeniem zasad porządku prawnego i skarga z przyczyn wskazanych w jest treści zasługuje na uwzględnienie.

Pełnomocnik uczestnika w nawiązaniu do powyższego zaznaczył, iż orzeczenie Sądu Arbitrażowego oparte zostało na kompleksowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i nie ulega wątpliwości, iż Sąd Arbitrażowy miał prawo do dyskrecjonalnej oceny zarzutów stron i całości stanu faktycznego i tego jakie środki dowodowe są właściwe a jakie zbędne.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwem z dnia 31 marca 2010 roku skierowanym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 8.437.360,02 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wskazane powyżej żądanie pozwu było wielokrotnie modyfikowane, tak iż w piśmie z dnia 13 lipca 2012 roku, po zamknięciu rozprawy w dniu 19 czerwca 2012 roku (dowód: Protokół k.2436), powód podsumowując swoje stanowisko w sprawie, ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 35.667.698,85 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (dowód: Pismo procesowe podsumowujące stanowisko powoda k.2358).

Na żądanie pozwu składały się kwoty tytułem zapłaty: ostatniej raty opłaty licencyjnej za korzystanie z oprogramowania oraz kwota skapitalizowanych odsetek; wynagrodzenia premiowego za system komputerowy (...) wraz z odsetkami; wynagrodzenia premiowego za system komputerowy G. U. Link oraz kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych; opłata za wykonanie prac wdrożeniowych; opłata za usługi utrzymania (...) oraz kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych; opłata serwisowa oraz należność tytułem zapłaty kary umownej (k.2359) wynikające z łączącej strony Umowy Szczegółowej zobowiązującej do wdrożenia przez powoda w spółce pozwanego systemu oprogramowania (...) (k.3 pozwu) Zawarcie Umowy Szczegółowej wynikało z uprzednio łączącego strony Porozumienia oraz Umowy Ramowej Dostawy i Wdrożenia Oprogramowania Zintegrowanego Systemu

Informatycznego (dowód: Porozumienie z dnia 21 kwietnia 2004 rok; Umowa Szczegółowa z dnia 30 grudnia 2004 roku wraz z Aneksami – Zał. Nr 5 do pozwu; Umowa Ramowa z dnia 1 marca 2004 roku –Zał. Nr 4 do pozwu). Strony Umowy Ramowej, Porozumienia oraz Umowy Szczegółowej poddały spory wynikające ze wskazanych umów kognicji Sądu Arbitrażowego. Klauzule arbitrażowe umieszczono kolejno w §42 Umowy Ramowej, §4 Porozumienia oraz §14.3 Umowy Szczegółowej.

Pozwany wraz z odpowiedzią na pozew złożył pozew wzajemny (k.1250 akt post. arbitrażowego), żądając zapłaty kwoty 71.890.389,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty tytułem zwrotu pobranego przez powoda wynagrodzenia jako skutek odstąpienia od Umowy Szczegółowej ewentualnie tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z tej Umowy. Pozwany na okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania przez (...), pozwany przedłożył opinię prywatną – (...) sp. z o.o. (Wnioski z przebiegu projektu (...)/ (...). (...) wymaganiami – Zał. Nr 1 do odp. na pozew). Wniósł także o powołanie dowodu z opinii biegłego w celu zbadania czy wnioski Raportu A. są uzasadnione na okoliczność: ustalenia czy świadczone przez powoda usługi w ramach Umowy Ramowej i Umowy Szczegółowej były należycie wykonywane (dowód: Pismo procesowe pozwanego k.1834).

Przedmiotowy wniosek pozwanego o powołanie dowodu z opinii biegłego Sąd Arbitrażowy oddalił (dowód: Protokół z rozprawy z dnia 19 czerwca 2012r. k.2437).

W dniu 18 grudnia 2012 roku Sąd Arbitrażowy wydał orzeczenie na mocy którego, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.193.355,45 zł; umorzył postępowanie w zakresie powództwa głównego w odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 8.437.360,02 zł euro z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu oraz w części dotyczącej kwoty 2.770.272,71 zł; oddalił powództwo główne (...) w pozostałej części; oddalił powództwo wzajemne oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 199.262,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (dowód: Wyrok Sądu Polubownego z dnia 18 grudnia 2012r. k.2537).

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, iż nie znalazło akceptacji Zespołu (...) twierdzenie pozwanego, że prace, za które powód dochodzi zapłaty nie są możliwe do zweryfikowania. W ocenie Zespołu (...) dokumentem, który identyfikuje prace wykonane przez powoda jest (...) Report (Tabela (...)). Sąd polubowny uznał zatem, że zasadnicza część zasądzzonego roszczenia została uznana przez pozwanego w dniu 26 sierpnia 2008 roku, tak co do zasady jak też żądanej kwoty w przedstawionej przez powoda Tabeli (...). Tabela ta była wynikiem pracy wspólnego zespołu, powołanego dla dokonania oceny prac prowadzonych przez (...) poza procedurą kontraktową i zaproponowania formuły wynagrodzenia tych prac. Była prezentowana na posiedzeniu Komitetu Sterującego projektu w dniu 26 sierpnia 2008 roku i wcześniej przed tym posiedzeniem rozesłana do uczestników spotkania. Sąd Arbitrażowy poddając powyższy dokument wnikliwej ocenie oraz analizując jego znaczenie i wiarygodność oraz moc dowodową stwierdził, iż dane wskazane w dokumencie są wynikiem długotrwałego procesu, na który składało się m.in. powołanie specjalnej grupy w ramach której nastąpiła również weryfikacja i uzgodnienie wszystkich pozycji wskazanych w pozycji (...). Sąd uznał wreszcie, że przedstawienie wyników pracy zespołu w sposób przejrzysty i obrazowy w samym dokumencie (...). Kompleksowość działań i kroków podjętych przez Komitet Sterujący determinowała podjętą przez Sąd Arbitrażowy decyzję o przychyleniu się do argumentacji powoda (uzasad. k.2588 akapit 248). W toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym przedstawiono cztery wersje dokumentu – Tabeli (...) (dowód: Pisma powoda z dn. 31.08.2010r. k.1391; pismo z dn.22.03.2011r. k.1588 zł. nr2; z dn.28.04.2011r., k.1719; z dn.13.07.2012r. k.2358).

Uzasadnione również w ocenie Sądu pozostało roszczenia dochodzone tytułem opłaty serwisowej, opłaty licencyjnej. Natomiast roszczenie o usługi utrzymania (...) Sąd uznał za zasadne co do kwoty 1.217.801,28 zł, podobnie roszczenie tytułem zapłaty kary umownej zostało uznane za zasadne jedynie co do kwoty 2.050.591,20 zł, która to kwota stanowi 20% wynagrodzenia, które należałoby się powodowi po dniu odstąpienia od Umowy Szczegółowej.

Odnośnie oddalenia powództwa wzajemnego, Sąd Arbitrażowy nie uznał za zasadne ani żądania zwrotu ani wypłaconego (...) wynagrodzenia jako kodeksowej konsekwencji odstąpienia przez (...) o Umowy Szczegółowej

(art.494 k.c.), ani też jako roszczenia odszkodowawczego wynikającego z nienależytego wykonania zobowiązań przez powoda. Sąd Arbitrażowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż przedstawiona przez pozwanego opinia prywatna w postaci Raportu nie może stanowić dowodu w sprawie, zaś pozwany nie wykazał faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, zatem dowód z opinii biegłego nie miałby czego potwierdzać. Nadto zaznaczył, iż zaproponowana przez pozwanego teza dowodowa nie odnosi się do żadnych konkretnych faktów związanych z wykonywaniem Umowy, lecz stawia pytania dotyczące zarządzania projektem (uzasad. k.2603 akapit 318).

O braku zasadności powództwa wzajemnego, w ocenie Sądu, świadczył także fakt nie kwestionowania przez pozwanego sposobu wykonywania Umowy Szczegółowej do dnia wszczęcia postępowania arbitrażowego.

Sąd Arbitrażowy odnosząc się do wielokrotnej modyfikacji żądania pozwu, wskazał, co prawda, iż ograniczenie przez powoda powództwa w pismach składanych już po zamknięciu rozprawy było czynnością spóźnioną. Jednakże Zespół (...) uznał, że merytoryczne rozstrzygnięcie w zakresie kwoty z której ostatecznie powód zrezygnował, byłoby bezcelowe, skoro umorzenie postępowania w tym zakresie wskutek uznania skuteczności modyfikacji powództwa w tym zakresie nie narusza interesów drugiej strony (akapit 322 uzasadnienia). Wskazując na zgłoszony w toku postępowania zarzut pozwanego dotyczący otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy, Sąd zaznaczył, iż zarzut ten pozostałby uzasadniony tylko wówczas gdyby otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy miało doprowadzić ostatecznie do sanowania wadliwie dokonanej przez powoda, bo spóźnionej, kolejnej modyfikacji powództwa – w zakresie żądania odsetek od dnia wniesienia pozwu.

Za niezasadne w całości Sąd Arbitrażowy uznał roszczenie tytułem wynagrodzenia premiewego. Odnosząc się natomiast do zgłoszonego żądania odsetek, zaznaczył, iż nie zostało ono skutecznie zgłoszone w toku postępowania, dlatego też żądanie powyższe nie stało się przedmiotem rozstrzygnięcia (akapit 324-)

(dowód: Wyrok Sądu Polubownego wraz z uzasadnieniem k. 2537 akt S.A.)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy rozpoznanej przez Sąd Polubowny. Istotne okoliczności zostały potwierdzone treścią złożonych przez strony pism i dokumentów, których treści merytorycznej i autentyczności strony nie kwestionowały.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego skarga jest niezasadna i podlegała oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 1205 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego może zostać uchylony wyłącznie na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie.

Przepis art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi, iż strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano wymagań m.in. co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony, z kolei pkt 2 cytowanego przepisu przewiduje możliwość żądania uchylenia wyroku sądu polubownego m.in. jeżeli strona była pobawiona możności obrony swych praw.

Według § 2 pkt 2 wskazanego przepisu, uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu polubownego, podnosząc, iż sąd ten wydał orzeczenie z naruszeniem podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym wynikających z przepisów o postępowaniu cywilnym i regulaminu działania tego sądu co znajduje odzwierciedlenie w okoliczności, iż orzeczenie Sądu Arbitrażowego zostało oparte na rażącym naruszeniu zasad prowadzenia postępowania dowodowego, jak również orzekł o roszczeniu zgłoszonym po zamknięciu rozprawy, pozbawiając jednocześnie stronę prawa do obrony. Powyższe w ocenie

skarżącego uzasadnia zastosowanie przesłanki wynikającej z treści art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. jak również wypełnia podstawę z art. 1206 § 2 k.p.c., gdyż wydane orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej.

Na wstępie niniejszych rozważań, należy wskazać, iż zadaniem Sądu w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, wcześniej rozstrzyganej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 1206 k.p.c. Sąd do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jako sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w przepisie, a w rozpoznawanej sprawie - art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 oraz 1206 § 2 k.p.c. Orzeczenie sądu państwowego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub części, bądź do oddalenia skargi. (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 16 listopada 2005 roku, I ACa 912/05 oraz wyrok SN z dnia 13 grudnia 1967, I CR 445/67).

Powyższe oznacza zatem, iż sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 1206 k.p.c.

W identycznym tonie wypowiada się Sąd Najwyższy co do tzw. klauzuli porządku publicznego, wskazując, iż klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego (por. wyr. SN z dnia 9 marca 2012 roku, I CSK 312/11).

Ustosunkowując się zatem do zarzutów skarżącego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu dotyczącego pozbawienia prawa do obrony. Zarzut ten skarżący uzasadniał okolicznością wyrokowania na podstawie roszczenia sformułowanego po zamknięciu rozprawy. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut powyższy należy uznać za bezpodstawny. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Arbitrażowy uznał, iż ostateczna modyfikacja powództwa de facto nie zmieniła sytuacji procesowej pozwanego, a tym samym nie sposób także stwierdzić, że strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Skarżący zarzut swój wywodzi z twierdzenia, iż zgłoszenie roszczenia po zamknięciu rozprawy i orzeczenie na podstawie tego żądania stanowi istotne naruszenie reguł postępowania. Sąd Okręgowy nie podziela tej tezy. Za uzasadnione należy uznać stanowisko zaprezentowane w tej kwestii przez Sąd Arbitrażowy. Zgodnie bowiem z treścią art. 1188§2 k.p.c. w braku odmiennego uzgodnienia stron pozew lub odpowiedź na pozew mogą być uzupełnione lub zmienione w toku postępowania przed sądem polubownym, chyba że sąd polubowny nie dopuści do takiego uzupełnienia lub takiej zmiany ze względu na zbyt późne ich dokonanie. Mając jednak na uwadze podzielany przez Sąd Okręgowy pogląd, zaznaczyć należy, iż stanowisko stron zaprezentowane w pozwie i w odpowiedzi na pozew, o ile nie uzgodniono inaczej, może być modyfikowane w toku postępowania. Uzgodnienie stron może wprowadzać jednak prekluzję w tym zakresie. Poza tym, jak wynika z art. 1188 § 2 k.p.c., sąd polubowny może także nie dopuścić do uzupełnienia lub zmiany pozwu (odpowiedzi na pozew) ze względu na zbyt późne ich dokonanie. Przepis pozostawia tę kwestię dyskrecjonalnej władzy sądu polubownego. Należy jednak przyjąć, że na podstawie komentowanego przepisu strony mogą nie tylko wprowadzić ograniczenia czasowe odnoszące się do dokonywania uzupełnień lub zmian pozwu i odpowiedzi na pozew, ale także wyłączyć uprawnienie sądu polubownego do niedopuszczania takich uzupełnień lub zmian ze względu na zbyt późne ich dokonanie (por. „Komentarz” A. Jakubecki). Mając na uwadze powyższe należy zatem wskazać, iż z analizy akt postępowania przed

Sądem Arbitrażowym, nie wynika aby strony w jakikolwiek sposób uregulowały powyższą kwestię. Ponadto zaznaczyć należy, iż dyskrecjonalna władza sądu polubownego pozostawiła Składowi (...) swobodnej ocenie tą kwestię.

Zespół (...) uznał, że merytoryczne rozstrzygnięcie w zakresie kwoty z której powód ostatecznie zrezygnował, byłoby bezcelowe, bowiem umorzenie postępowania w tym zakresie nie narusza interesów drugiej strony. Formułowania zatem roszczenia na nowo nie należy utożsamiać z rozszerzeniem powództwa. Uznać bowiem należy, iż stan faktyczny niniejszej co prawda nie pozostawia wątpliwości co do faktu dokonania zmiany żądania po zamknięciu rozprawy, jednak powyższe pozwala na stwierdzenie, iż dokonana przez powoda korekta powództwa stanowiła jedynie zmianę rachunkową, nie wpływającą de facto na sytuację procesową pozwanego. Trudno bowiem uznać, iż modyfikacja żądania będąca de facto sprostowaniem błędów rachunkowych i odnosząca się niewątpliwie do pomijalnej kwoty w stosunku do łącznej kwoty dochodzonych roszczeń w jakikolwiek sposób zmieniała sytuację procesową pozwanego. Korekty rachunkowej, w powyższym kontekście, nie należy bowiem utożsamiać ze zmianą kształtu powództwa co do zasady, nie stanowi ona bowiem modyfikacji podstaw faktycznych i prawnych roszczenia. Marginalna różnica dochodzonej kwoty z pewnością także nie niweluje podstawy jego zasadności w stosunku do pozwanego, ani nie powoduje, iż jego sytuacja procesowa zmienia się, w szczególności iż pozostaje ona nadal wypadkową zgromadzonego materiału dowodowego i prezentowanych twierdzeń stron. Z pewnością także, należy podzielić pogląd Sądu Arbitrażowego, iż przesłanka ta nie warunkowała otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy. Zaznaczyć należy, iż otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo jest obligatoryjne tylko wówczas gdy istotne okoliczności ujawniły się po zamknięciu rozprawy. Z pojęciem istotnych okoliczności należy jednak utożsamiać takie, które mogą mieć zasadniczy wpływ na zasadność roszczenia i jako takie podlegają ocenie również w kontekście innych powołanych faktów, okoliczności i dowodów na ich poparcie. Z pewnością do powyższych nie należy sama korekta rachunkowa żądania.

Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje również wspomnienie powyżej pojęcie dyskrecjonalnej władzy sądu polubownego, która to statuuje integralność w dokonywaniu oceny i swego rodzaju kształtowaniu postępowania przed sądem polubownym. Sąd Arbitrażowy zatem posiadał możliwość swobodnej oceny czy zmieniona kwota żądania, jest wystarczającą przesłanką ponownego otwarcia rozprawy.

Z kolei powoływanie się przez skarżącego w powyższym kontekście na pozbawienie prawa do obrony, w ocenie Sądu należy uznać za zarzut zdecydowanie za daleko idący. Zaznaczyć należy, iż analiza aktu postępowania przed sądem polubownym nie pozostawia wątpliwości co do faktu, iż w toku postępowania pozwany (skarżący) nie został pozbawiony prawa do ustosunkowania się do żądania pozwu i czynił to wielokrotnie. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż ostateczna korekta wysokości żądania zmieniła jego wysokość na korzyść pozwanego, co uzasadnioną czyni wątpliwość czy sama zmiana rachunkowa, wpływa de facto na sytuację procesową strony, biorąc w szczególności pod uwagę fakt, iż pozwany wielokrotnie już przedstawiał w tym zakresie swoje stanowisko. Ponadto sama korekta wysokości roszczenia w żadnym zakresie nie wpłynęła na kształt powództwa ani też jego podstawę, trudno zatem twierdzić, że strona została pozbawiona możliwości ustosunkowania się do stanowiska powoda. Co więcej, jak wynika z aktu postępowania arbitrażowego, pozwany de facto nie skorzystał z możliwości formalnego ustosunkowania się do dokonanego sprostowania błędów rachunkowych po zamknięciu rozprawy.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, należy bowiem utożsamiać z obiektywnym uniemożliwieniem stronie podjęcia takich czynności, które w istocie zmieniają jej pozycję procesową. Najczęściej więc będą to takie czynności bez których dokonania strona istotnie pozbawia siebie realnej możliwości uzyskania dla siebie korzystnego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu niniejsze okoliczności nie wypełniają tych przesłanek. Strona zostaje bowiem pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (por. Post. SN z dnia 25 lipca 2013 roku, II CZ 19/13). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w

procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. (por. wyr. SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 21/11). W ocenie sądu przesłanka warunkująca żądanie uchylenia orzeczenia nie została spełniona.

Odnosząc się natomiast do powołanego przez skarżącego zarzutu oparcia orzeczenia na naruszeniu zasad prowadzenia postępowania dowodowego, w pierwszej kolejności podnieść należy, iż zgodnie z § 37 Regulaminu Sądu Arbitrażowego, Zespół (...) rozstrzyga według swego uznania o wnioskach dowodowych stron oraz może z własnej inicjatywy dopuszczać wszelkie dowody nie wnioskowane przez strony o ile uważa je za istotne do wyjaśnienia sprawy. Skarżący wnioskował w postępowaniu przed sądem polubownym o powołanie biegłego, uzasadniając powyższe skomplikowaniem materii sprawy wymagającej przedłożenia specjalistycznej opinii. Uzasadniając swoje stanowisko w kwestii nienależytego wykonania zobowiązania przez (...), pozwany przedłożył opinię prywatną – Raport A..

W tym miejscu podkreślić należy, że Sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego. Nie może jednak zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności, Zespół (...) może dopuścić dowód z dokumentów, dokonywać oględzin oraz przesłuchiwać strony, świadków i biegłych, a także odbierać od nich przyrzeczenia. Zespół (...) ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zespół (...) ocenia, na tej podstawie jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza prowadzonego przez Sąd Arbitrażowy postępowania dowodowego, nie uzasadnia twierdzenia, iż sposób prowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem Arbitrażowym naruszał jakiegokolwiek zasady. Postępowanie dowodowe ma bowiem na celu ocenę zgromadzonego w sprawie materiału i opiera się na analizie jego wiarygodności w kontekście wysuwanych twierdzeń, jak również ma na celu stworzenie logicznej siatki wzajemnie powiązanych faktów i okoliczności, które uzasadniają żądanie pozwu lub mu zaprzeczają. W kontekście zatem oceny przedłożonego Raportu A., trudno stwierdzić, iż postępowanie dowodowe Sąd Arbitrażowy prowadził w sposób wadliwy. Jak wynika z akt postępowania stał się on przedmiotem analizy zarówno pod kątem wiarygodności jak i obiektywizmu, w rezultacie czego stwierdzono, że nie ma on wartości dowodowej, a zwłaszcza nie może być traktowany jako dowód tego co zostało w nim stwierdzone. Trudno oprzeć się zasadności powyższej tezy w kontekście faktu, iż przedmiotowy dokument został sporządzony wyłącznie w oparciu o materiały przedłożone przez pozwanego. Nie może być także przedmiotem miarodajnej oceny w kontekście wadliwego wykonywania Umowy Szczegółowej przez powoda, z uwagi na wynikającą z ustaleń Sądu, okoliczność uprzedniego braku podjęcia jakichkolwiek kroków wzywających powoda do zmiany sposobu wykonywania Umowy, lub zgłaszających zastrzeżenia co do sposobu jej wykonywania. Trudno zatem podzielić tezę skarżącego, że poczynione w ten sposób ustalenia nie były wynikiem żadnej analizy.

Ponadto podkreślić również należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego przepisy prawa procesowego nie nakładają na żaden Sąd, w tym również polubowny, obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Jest to natomiast uprawnienie Sądu, z którego może on skorzystać jeśli sytuacja procesowa tego wymaga, a taka sytuacja nie powstała w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym i brak jest argumentów przemawiających za odmienną oceną w tym zakresie. Sąd Arbitrażowy uznał bowiem, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wiązało by się ze swego rodzaju „tworzeniem” nowego materiału dowodowego. Za słuszną i logiczną należy uznać tezę, iż nie wykazanie przez pozwanego nienależytego wykonywania umowy czyni zupełnie bezzasadnym dowód z opinii biegłego, który miałby dodatkowo wypowiedzieć się czy uczestnik należycie wykonywał zobowiązania wynikające z Umowy łączącej strony. Skoro bowiem pozwany nie wykazał istnienia faktów świadczących o niewłaściwym wykonywaniu zobowiązania przez powoda, dowód z opinii biegłego nie miał by czego potwierdzać. Sąd Arbitrażowy wydał stosowne rozstrzygnięcie biorąc pod uwagę również fakt, iż sformułowana teza dowodowa nie odnosiła się do żadnych faktów związanych z wykonywaniem Umowy, lecz stawiała pytania dotyczące zarządzania projektem (akapit 318 uzasad. wyroku). Ponadto sam zarzut nienależytego wykonywania Umowy pojawił się dopiero po wytoczeniu powództwa, bowiem jak wynika dokonanych ustaleń zarzut ten nie był podnoszony w czasie trwania całego projektu.

Odnosząc się do powyższego trzeba wskazać, iż kwestią, kto gromadzi w procesie materiał faktyczny i dowodowy, rządzi zasada kontrydiktoryjności. Przepis art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Kwestią tą wielokrotnie zajmował się Sąd Najwyższy, i tak w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96 (OSNC 1997/6-7 poz. 76) wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Dodatkowo w uzasadnieniu do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/2000, Sąd Najwyższy wskazał, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Teza ta uznana została w piśmiennictwie za trafną i zasługującą na pełną aprobatę. Jednocześnie, za Sądem Najwyższym, należy podkreślić, iż mimo obciążenia stron obowiązkiem wskazywania dowodów, z których wywodzą skutki prawne, sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. - zachował inicjatywę dowodową. Jest to jednak - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności - jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności, co wielokrotnie podkreślano zarówno w judykaturze Sądu Najwyższego, jak i w literaturze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r. III CKN 6/96 OSNC 1997/3 poz. 29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r. II CKN 656/97 OSNC 1998/12 poz. 208, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r. III CKN 244/97 OSNC 1998/3 poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r. III CKN 384/98 Radca Prawny 1999/2 str. 83).

Ponadto należy zaznaczyć, iż opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy. Rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. (por. wyr. SA w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 roku, I ACa 288/13).

Opinia biegłego jest dowodem, który ma służyć ocenie okoliczności faktycznych pod kątem posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, natomiast nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. (por. wyr. SA w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2013 roku, III AUa 223/13). Oddalenie wniosku dowodowego w stanie faktycznym niniejszej sprawy trudno zakwalifikować zatem jako naruszenie zasad postępowania przed sądem polubownym. Skoro bowiem Sąd Arbitrażowy doszedł do przekonania, że sama okoliczność mająca być przedmiotem opinii biegłego nie została wykazana, to zupełnie logicznym i znajdującym uzasadnienie w powyższych rozważaniach był fakt oddalenia wniosku pozwanego.

Podobnie bezzasadny należy uznać w tej kwestii zarzut oparcia rozstrzygnięcia na dokumencie Tabeli (...), który w ocenie skarżącego z pewnością nie jest wiarygodnym źródłem dowodowym. O przesłankach przemawiających za wiarygodnością powyższego dokumentu wypowiedział się Sąd Arbitrażowy w uzasadnieniu orzeczenia dokonując oceny zasadności roszczenia. Zarzucana powodowi modyfikacja Tabeli (...) była w rzeczywistości formą przejrzystego opisanie kwot w niej zawartych. Z akt postępowania przed arbitrażowego wynika, iż podstawową tabelą (...) jest pierwotna wersja sporządzona przez strony i przedłożona na posiedzenie Komitetu Sterującego w dniu 29 sierpnia 2008 roku. Sąd analizując znaczenie Tabeli (...) i jej wiarygodność oraz moc dowodową, wziął pod uwagę, iż dane wskazane w dokumencie (...) są wynikiem długotrwałego procesu, na który składało się m.in. powołanie specjalnej grupy (Komitet Sterujący), w skład której wchodziłi przedstawiciele obu stron; przygotowanie opisów – weryfikacja i uzgodnienie wszystkich pozycji wskazanych w Tabeli oraz przedstawianie wyników pracy zespołu w sposób przejrzysty i obrazowy w samym dokumencie. Sama zatem kompleksowość podjętych działań i ich ocena w kontekście twierdzeń powoda przesądziła o przychyleniu się do argumentacji powoda. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe w kontekście analizy przedmiotowego dokumentu doprowadziło do logicznych, spójnych i wzajemnie powiązanych faktów przemawiającej za zasadnością powództwa.

Natomiast co do kwestii powyższego zarzutu jako przesłanki warunkującej uchylenie wyroku sądu polubownego wskazać należy, iż jedynie wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. (por. wyr. SA w Warszawie z dn. 25.01.2013r., I ACa 374/12). Powyższy pogląd Sąd Okręgowy podziela w całości i ze wskazanych powodów zarzut skarżącego uznać należy za bezzasadny.

Zupełnie na marginesie można ponadto wskazać, iż ewentualne naruszenie przez sąd polubowny zasad prowadzenia postępowania dowodowego, które nie ma charakteru istotnego i nie mogło mieć wpływu na treść wyroku, nie stanowi uzasadnionej podstawy skargi o wznowienie postępowania (por. wyr. SA w Warszawie z dn. 16.04.2008r., I ACa 1334/08).

Odnosząc się natomiast do kwestii naruszenia zasady wynikającej z treści art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w kontekście przeprowadzonego postępowania dowodowego, należy wskazać, że istotną różnicą w porównaniu z postępowaniem przed sądem państwowym jest brak związania sądu polubownego nie tylko przepisami postępowania cywilnego, ale także przepisami prawa cywilnego materialnego. Powoływanie się więc na zarzut, że wyrok sądu polubownego narusza określone przepisy prawa materialnego może więc być w świetle art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. skuteczne tylko o tyle, o ile uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, to zaś wymaga wykazania przede wszystkim, że prawo materialne zostało naruszone, a nadto, że uchybień jest tak wiele, iż godzi to w samą zasadę obowiązującego porządku prawnego widzianego przez pryzmat pryncypiów ustrojowych, politycznych i społeczno-gospodarczych (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 lipca 1995 roku, I Acr 424/95, wyrok SA w Katowicach z dnia 10 października 2004 roku, I Aca 565/04). Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, dla stwierdzenia, iż wyrok sądu polubownego, będący przedmiotem niniejszego postępowania, narusza praworządność nie wystarczy stwierdzenie, iż jest on niesłuszny, bezzasadny, krzywdzący jedną z stron, czy też naruszający przepisy prawa materialnego. Przez naruszenie praworządności należy rozumieć naruszenie podstawowych instytucji prawnych.

Ponadto merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad praworządności. Chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze (por. wyr. SN z dn. 7.01.2009r., II CSK 397/08).

Biorąc to wszystko pod uwagę, żaden z zawartych w skardze argumentów, które mają świadczyć o tym, że wyrok sądu polubownego uchybia zasadom praworządności nie mógł się ostać. Były to bowiem argumenty mające świadczyć tylko o naruszeniu prawa materialnego, co nie jest tożsame z naruszeniem praworządności w Rzeczypospolitej Polskiej.

Podsumowując należy podkreślić ponownie, iż w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd nie bada merytorycznej strony sporu, a w szczególności, czy wyrok znajduje uzasadnienie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Przedmiotem rozpoznania stają się natomiast przesłanki leżące u podstaw regulacji dotyczącej skargi i uchylenie wyroku sądu polubownego. W niniejszym przypadku zarzuty strony skarżącej, w ocenie sądu nie znajdują uzasadnienia, dlatego też skarga podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Mirosława Kamińska